

# w kwestii smaku raz jeszcze



JAROSŁAW LIPSZYC

## *w kwestii smaku raz jeszcze<sup>1</sup>*

to rzeczywiście nie było nic wielkiego  
po narkozie został nam lekki szum w głowie ale było już po wszystkim

wyniesiono meble nie wolno się uderzyć  
na błado załadzono ścierką czysty kontuar czyste konto  
wypuszczono wszystkich  
pusto i nie wiadomo co się stało z niektórymi słowami  
wielki post.

mówili mi używając po prostu prostackich argumentów  
nic nie pamiętasz  
nie wiesz jak to było  
skojarzenie z zatłoczonym tramwajem było oczywiste

Kanaan<sup>2</sup> błyszczał aluminium plastikowymi koszami na śmieci zawsze świeżo wyszorowanymi

posadzkami z lastryko  
kremy odmładzające upiękniły nawet tych wydawałoby się straconych dla świata  
coś było nie tak w sposób na tyle oczywisty że nikt nie chciał w to uwierzyć

poszukiwaliśmy odpowiednich metafor chcieliśmy oddać się strukturom meandrów myślowych

wyprowadzić myśl do celi consensusu  
nie dano  
bułka zgwałcona siekanym kotлетem  
dziwny aż królewską purpurą napój o słodczy szampana

nauczyliśmy się wiele wiemy że da się wyliczyć  
wylizać do czysta z większości znanych chorób że  
są tacy co rozumieją zależności że  
należy się pogodzić zapłacić że nie należy  
nie wolno się ruszać żeby istnieć  
nie trzeba myśleć wiemy że prawda  
umarła że pojęcia da się wykluczyć zapić zabić

nauczyliśmy się że różnice stanowisk są nieistotne nieistniejące a duch jest  
umiemy też odróżniać opisywać i klasyfikować niewielkie drgnienia w wyrazie lekkie różnice w

tembrze głosu czy kształcie zdania złożonego  
niejasna jest istota tych różnic ale przecież tego też wkrótce się dowiemy.

zrozumieliśmy że sprawa jakości jest w naszych poszukiwaniach kluczowa ale włosy na łydkach

---

<sup>1</sup>*w kwestii smaku raz jeszcze* — nawiązanie do wiersza Zbigniewa Herberta *Potęga smaku*. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*Kanaan* — staroż. kraina położona na wschodnim brzegu Morza Śródziemnego; obecnie to tereny m.in. Palestyny i Syrii. [przypis edytorski]

zmarszczeni czerwone ręce stoją na pozycji straconej  
słowo zostało zdradzone obnażone zaprowadzone na krzesło elektryczne jedynym upad-  
kiem był

zakaz palenia w więzieniach publicznych  
spisek milczenia był totalny

wierzyliśmy że są lasy nie do wydepilowania nasza uwaga skupiła się więc na budowaniu  
coraz

doskonalszych systemów luster połączonych ale poziom natężenia dźwięku był na  
wyjściu

ciągle ten sam tak jakby Negew<sup>3</sup> ciągnął się od morza do morza  
zmieniliśmy więc metodę ze skalpelami w rękach śledziliśmy drogę ładunku elektrycznego  
po

pajęczynie ciała po jej odsłonięciu ujrzeliśmy jądro piękną złotą kulę pulsującą pod  
poszewką z atlasu

rozum i wiara zamarły w nas  
kiedy otrzępywaliśmy się ze złotego pyłu mieliśmy bardzo głupie miny

dawno kiedy oswajaliśmy chrom żeby wąskie blachy nie kaleczyły nas w ręce żeby sre-  
brzysta

szklistość oczu nie rozplynęła się w gładki beton  
chrom zardzewiał i wszystko poszło na marne  
oczy płynęły

mówili nam wiele rzeczy  
kiedy stłukła się ostatnia butelka po mleku litr jak tysiąc poranków  
oniemieli  
oni my wszyscy

---

<sup>3</sup>Negew — pustynia na południu Izraela. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lipszyc-poczytalnia-w-kwestii-smaku-raz-jeszcze/>

Tekst opracowany na podstawie: Jarosław Lipszyc, *Poczytalnia, Lampa i Iskra Boża*, Warszawa 2000.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła, Martyna Cichecka, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).